

ks. Józef Kloch

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa

Monika Marta Przybysz

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa

## MEDIALNY PRZEKAZ PROBLEMATYKI PEDOFILII W KOŚCIELE KATOLICKIM W POLSCE

Rok 2013 był znaczący pod wieloma względami w odniesieniu do problemu pedofilii w Kościele katolickim w Polsce. Konferencja Episkopatu Polski (KEP) opracowała wytyczne dotyczące dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżenia duchownych o czyny przeciwko 6. przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej 18. roku życia; biskupi mianowali też koordynatora ds. ochrony dzieci i młodzieży. Jednocześnie media wprost zalewały społeczeństwo informacjami o dwóch duchownych pochodzących z Polski, a podejrzanych o molestowanie dzieci na Dominikanie.

Przełomowe znaczenie miała konferencja prasowa z 27 września 2013 roku w Sekretariacie KEP poświęcona wspomnianym zagadnieniom. Dotyczyła ona także duchownego z diecezji warszawsko-praskiej, który pomimo wyroku sądowego za czyny pedofilne nadal pełnił funkcję proboszcza. Po niej przez dwa tygodnie w mediach trwała dyskusja, w której zabierali głos liczni duchowni i katolicy świeccy, w tym dziennikarze. Jesienią 2013 roku ukazał się w tygodniku „Wprost” skandaliczny w wymiarze etyki dziennikarskiej artykuł na temat byłego księdza pedofila.

Te i inne zagadnienia posłużyły za podstawę analiz medialnego przekazu problematyki pedofilii w Kościele katolickim w Polsce – w kontekście etycznym.

## Błędy instytucji kościelnych

Dziennikarze w wielu przypadkach dostrzegają analogiczne zachowania instytucji kościelnych w Polsce do tych w USA, Irlandii czy Niemczech. Powtarzane są te same błędy w postępowaniu wobec osób, co do których zachodzi podejrzenie, że dokonały czynów o charakterze pedofilnym lub mają skłonności w tym kierunku. Wizerunek instytucji Kościoła jest dodatkowo osłabiony tym, że grzechy sprzed 10, 20, 30, a niekiedy nawet 40 lat wychodzą na jaw teraz, w krótkim czasie, potęgując obecnie wrażenie, że „Kościół nic nie robi” w tym względzie, choć w istocie często niedomaga komunikowanie się instytucji kościelnych z mediami.

### Przenoszenie

Praktyką najczęściej stosowaną przez instytucje kościelne w USA i w Europie Zachodniej było przenoszenie duchownego z jednej placówki do innej, gdy pojawiały się informacje o jego niejasnych lub wręcz nagannych relacjach z dziećmi. W Polsce w wielu znanych przypadkach nie działo się inaczej. Dziennikarze, analizując poszczególne przypadki pedofilii wśród duchownych, wskazywali kolejne parafie, w których pedofil osaczał swe ofiary<sup>1</sup>. W odniesieniu do jednego ze skazanych „daty przeprowadzek pokrywają się z datami kolejnych wyroków”<sup>2</sup>. Z kolei zakonnik, który po raz pierwszy w 1993 roku skrzywdził dziecko, przenoszony był przez władze zakonu przez 20 lat z miejsca na miejsce. Skończył w areszcie śledczym po tym, jak „do prokuratury przyszła matka 14-let-

---

<sup>1</sup> M. RIGAMONTI, *Łowca pedofilów*, „Wprost” 2013 nr 41, s. 32-33; H. KOWALIK, *Che-rubinki księdza Jacka*, „Wprost” 2013 nr 41, s. 26-30. Por. też: A. DZIĘGA, Z. NOSOWSKI, *Każda sytuacja jest inna – rozmowa*, „Więź” 2014 nr 8-9, s. 79-87.

<sup>2</sup> K. WÓJCIK, *Ksiądz po wyroku*, „Tygodnik Powszechny” 2014 nr 31, s. 34.

niego chłopaka z listem od zakonnika do jej syna”<sup>3</sup>. Tego typu historie można mnożyć. Przenoszenie z miejsca na miejsce było regułą, tak w odniesieniu do skazanych z art. 200 KK, jak i tych, co do których istniały bardzo poważne podejrzenia, graniczące z pewnością, że dopuścili się czynności seksualnych z małoletnimi. Dziennikarze niemal w każdym artykule na ten temat wytykają przełożonym kościelnym tę praktykę, będącą kalką zachowań instytucji zakonnych i diecezjalnych z krajów Europy Zachodniej i USA. Opis „wędrówki” z parafii do parafii wykrytych i osądzonych następnie pedofilów jest jednym z najbardziej charakterystycznych elementów artykułów na ten temat.

Przenosinom towarzyszy zwykle lekceważenie sygnałów ostrzegawczych i pobłażanie – zarówno przez przełożonych kościelnych, jak i osoby świeckie (rodziców, nauczycieli, dyrekcje szkół oraz mieszkańców danej miejscowości). Dziennikarze podkreślają, że najczęściej na cenzurowanym jest osoba poszkodowana, nie zaś sprawca – pedofil. „Od 10 lat jesteśmy traktowani jak wrogowie w miejscu, gdzie żyliśmy całe życie” – żali się matka ofiary katechety pedofila<sup>4</sup>. Z kolei pedagogów w podwarszawskiej szkole nie przekonał nawet tak poważny sygnał, jak fotografie nagich dziewczynek pozujących na wydmach – nie zgłosili tego organom ścigania. Gdy ksiądz znalazł się już w areszcie śledczym, dyrektor szkoły powiedziała policjantom, że „nie podobało się jej, że na przerwach dziewczynki z kl. II wieszały się księdzu na szyi, a on je brał na kolana”<sup>5</sup>. W innym wypadku autor artykułu *Ksiądz po wyroku* cytuje opinię z kręgów kościelnych, że „w tego typu sprawach powinno być ograniczenie posługi kapłańskiej”<sup>6</sup>. Zdumienia i oburzenia nie kryli z kolei dziennikarze, kiedy odkryli, że proboszcz na warszawskim Tarchominie nadal pełni swą funkcję, pomimo że zapadł już w jego sprawie wyrok skazujący z art. 200 KK.

---

<sup>3</sup> J. BULIKOWSKA, *Prokuratura: cztery ofiary zakonnika pedofila*, „Rzeczpospolita”, 11.08.2014, s. A4.

<sup>4</sup> K. WÓJCIK, *Ksiądz po wyroku*, dz. cyt., s. 33.

<sup>5</sup> M. SIEBIERSKA, *Podwójne życie Jacka S.*, „Gazeta Powiatowa” 2014 nr 12, s. 6.

<sup>6</sup> K. WÓJCIK, *Ksiądz po wyroku*, dz. cyt., s. 35.

Trudno nie odnosić wrażenia, że w wielu wypadkach to media stały się *spiritus movens* wymuszenia na przełożonych kościelnych konkretnych decyzji w sprawie księdza pedofila. Instytucje kościelne natomiast często w ogóle lub w niewielkim zakresie podejmowały działania w celu ochrony dzieci i młodzieży przed pedofilem i jego dramatycznymi w skutkach działaniami.

## Wypowiedzi

Opinia społeczna w 2013 roku co pewien czas była wręcz szokowana rozpowszechnianymi przez media wypowiedziami duchownych na temat zjawiska pedofilii. Zaskakiwały one zwłaszcza w ustach przedstawicieli przełożonych kościelnych nawet wówczas, gdy wynikały z niewiedzy. Fragmenty wypowiedzi były szeroko komentowane w Internecie, a czasem stawały się treścią memów.

Jedna z pierwszych w 2013 roku bulwersujących wypowiedzi padła z ust bpa Tadeusza Pieronka: „Pedofilia była na świecie, jest i będzie; papież zmagał się z o wiele większymi tematami”<sup>7</sup>. Zwłaszcza druga część wypowiedzi odbiła się głośnym echem, dla dziecka istotne jest bowiem skrzywdzenie go, nie zaś „większe tematy”. Media podkreślały przy tej okazji odmienne postawy trzech ostatnich papieży określających pedofilię jako jeden z najcięższych grzechów<sup>8</sup>.

Eskalacja zaskakujących wypowiedzi czasowo związała się ze sprawą podejrzeń o pedofilię dwóch polskich duchownych pracujących na Dominikanie: misjonarza ks. Stanisława Gila oraz nuncjusza abpa Józefa Wesołowskiego. Media intensywnie informowały o obydwu podejrzanych, często stawiały pytania duchownym różnych szczebli, zwykle nieprzygotowanym do odpowiedzi i zaskoczonym. Przy założeniu, że zarzuty są prawdziwe, tłumaczyli oni postępowanie ks. S. Gila klimatem<sup>9</sup>,

---

<sup>7</sup> Wypowiedź z 11 lutego 2013 roku, cytat za: P. KOŚMIŃSKI, *Biskup Pieronek: Pedofilia była na świecie, jest i będzie*, [http://wyborcza.pl/1,76842,13386538,Biskup\\_Pieronek\\_Pedofilia\\_byla\\_na\\_swiecie\\_jest.html](http://wyborcza.pl/1,76842,13386538,Biskup_Pieronek_Pedofilia_byla_na_swiecie_jest.html) (odczyt z dn. 27.07.2014 r.).

<sup>8</sup> Chodzi o Jana Pawła II, Benedykta XVI oraz Franciszka.

<sup>9</sup> W tym tonie wypowiedział się były przełożony generalny zgromadzenia michalitów, ks. Aleksander Ogrodnik: „Człowiek jest tylko człowiekiem i może się też zmienić,

lub odwoływali się do słusznej skądinąd odpowiedzialności indywidualnej, a nie zbiorowej, co jednak źle brzmiało w kontekście ewentualnych przestępstw nuncjusza na Dominikanie<sup>10</sup>. Szeroko też był komentowany fragment wypowiedzi ks. S. Gila dla TVP Info, zwłaszcza słowa „Nie skrzywdziłem tych dzieci. A jeżeli je skrzywdziłem, to tylko w takim wymiarze, że być może za bardzo zaufałem”<sup>11</sup>.

Informacje o dwóch polskich duchownych podejrzanych o pedofilię zbiegły się w czasie ze sprawą proboszcza z parafii w warszawskiej dzielnicy Tarchomin. Pomimo skazującego wyroku za czyny pedofilne (w zawieszeniu) nadal pełnił swoją funkcję. Brak odwołania go przez władze diecezji, a nawet obrona przez kanclerza kurii<sup>12</sup> wywołały w mediach prawdziwą burzę. Przez wiele tygodni we wrześniu i październiku 2013 roku temat duchownych z Dominikany i proboszcza z Tarchomina był głównym zagadnieniem w środowiskach społecznego przekazu. Kanclerz wskutek swojego postępowania stracił stanowisko, co publicznie ogłosił na antenie TVP Info biskup diecezji warszawsko-praskiej<sup>13</sup>. Oliwy do ognia dołączyły dwie wypowiedzi przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski w październiku 2013 roku – jednej udzielił Informa-

---

tym bardziej w tamtym klimacie (...) Gorący klimat powoduje... powiedzmy... jakieś... no wzmrożone w tych dziedzinach. Cytat za: *General mihalitów o ks. Gilu*, [http://www.wiadomosci24.pl/artukul/general\\_michalitow\\_o\\_ks\\_gilu\\_to\\_tamten\\_klimat\\_zmienia\\_czlowieka\\_282785.html](http://www.wiadomosci24.pl/artukul/general_michalitow_o_ks_gilu_to_tamten_klimat_zmienia_czlowieka_282785.html) (odczyt z dn. 28.07.2014 r.).

<sup>10</sup> „Jeżeli ksiądz skrzywdził na Dominikanie kogoś, to jest jego obowiązkiem naprawić tę sprawę, a nie Kościoła w Polsce. Nie ma w Kościele odpowiedzialności zbiorowej, jest indywidualna” (abp J. Kowalczyk). Cytat za: RZ, *Abp Józef Kowalczyk: ksiądz, który kogoś skrzywdził, powinien naprawić tę sprawę*, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/abp-jozef-kowalczyk-ksiadz-ktory-kogos-skrzywdzil-powinien-naprawic-te-sprawe/065qm> [odczyt z dn. 28.07.2014 r.].

<sup>11</sup> Darth, *Ks. Wojciech Gil: nie skrzywdziłem tych dzieci*, <http://www.tvp.info/12604556/ks-wojciech-gil-nie-skrzywdzilem-tych-dzieci> (odczyt z dn. 28.07.2014 r.).

<sup>12</sup> „Zarzuty się nie potwierdzały. (...) Oskarżony ksiądz nie otrzymał prawomocnego wyroku” (ks. W. Lipka). Cytat za: DB, *Kuria tłumaczy, dlaczego nie odwołała wcześniej proboszcza z wyrokiem za molestowanie-były-to-czyny-dawne-nieaktualne,358054.html* (odczyt z dn. 28.07.2014 r.).

<sup>13</sup> „Przepraszam, jeżeli sytuacja sprawiała wrażenie, że doszło do próby pomniejszenia, niedostrzeżenia powagi przestępstwa” (abp H. Hoser). Cytat za: JAK, *Przepraszam. Grzech pedofilii jest jednym z najcięższych*, <http://www.tvp.info/12573241/informacje/polska/przepraszam-grzech-pedofilii-jest-jednym-z-najcięższych/> (odczyt z dn. 28.07.2014 r.).

cyjnej Agencji Radiowej, drugą – osiem dni później – stanowił fragment jego kazania. Wskazanie przez niego dzieci jako współwinnych działań pedofilów odbiło się głośnym echem także poza granicami Polski<sup>14</sup>. Równie bezprecedensowe było zwołanie w kilka godzin po pierwszej z wypowiedzi briefingu dla dziennikarzy, w czasie którego przewodniczący KEP przeprosił za ów fragment wywiadu. W wypadku fragmentu kazania z Wrocławia pomylił przyczyny z czynnikami zwiększającymi ryzyko wystąpienia pedofilii<sup>15</sup>.

Serię wypowiedzi o pedofilii w 2013 roku, które zbulwersowały opinię społeczną, zamknął wywiad duchownego z Piotrkowa Trybunalskiego dla lokalnego portalu internetowego. Wypowiadał się w nim m.in. na temat wczesnej inicjacji seksualnej, relacji między dorosłymi a dziećmi oraz prowokowania przez dzieci zachowań pedofilnych dorosłych. Za wypowiedzi te został przez arcybiskupa łódzkiego Marka Jędraszewskiego zwolniony z funkcji rektora kościoła akademickiego i otrzymał zakaz nauczania w szkole<sup>16</sup>.

## Brak wiedzy, bierność

W szeregu wywiadów prasowych z psychologami<sup>17</sup> ich autorzy ukazują nie tylko skutki działań pedofilów, ale również oddziaływania pomiędzy przedstawicielami władz kościelnych, pokrzywdzonymi, wymiarem

---

<sup>14</sup> „(...) dziecko szuka miłości. Ono łgnie, ono szuka. I zagubi się samo, i jeszcze tego drugiego człowieka wciąga” (abp J. Michalik). Cytat za: IAR, PAP, *Pedofilia wśród księży. Kontrowersyjne słowa abpa Michalika*, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/95-0644,Pedofilia-wsrod-ksiezy-Kontrowersyjne-slowa-abp-Michalika> (dostęp: 28.07.2014).

<sup>15</sup> „Wiele się dziś mówi o karygodnych nadużyciach dorosłych względem dzieci. Tego rodzaju zła nie wolno tolerować, ale nikt nie pyta o przyczyny. Żadna stacja telewizyjna nie walczy z pornografią, z promocją fałszywej, egoistycznej miłości między ludźmi. Nikt nie upomina się za dziećmi cierpiącymi przez brak miłości rozwodzących się rodziców, a to są rany bolesne i długotrwałe” (abp J. Michalik). Cytat za: awo, kab, *Sąd umorzył postępowanie*, <http://ekai.pl/wydarzenia/x74715/sad-umorzyl-postepowanie/> (odczyt z dn. 28.07.2014 r.).

<sup>16</sup> ŁG, TK, Ks. *Bochyński zwolniony z funkcji i z zakazem nauczania lekcji religii*, <http://ekai.pl/wydarzenia/x72349/ks-bochyński-zwolniony-z-funkcji-i-z-zakazem-nauczania-lekcji-religii/> (odczyt z dn. 24.07.2014 r.).

<sup>17</sup> Por. np.: M. BEISERT, M. ŻYŁA, *W sieci uzależnień*, „Tygodnik Powszechny” 2012 nr 12, s. 4-5; M. RIGAMONTI, *Łowca pedofilów*, dz. cyt.

sprawiedliwości i organami ścigania. W wielu wypadkach dziennikarze ukazują brak fachowej wiedzy przedstawicieli Kościoła, nade wszystko co do skutków, jakie niesie ze sobą pedofilia.

Ofiary przestępstw pedofilów są „zapadnięte w sobie, złamane (...), [są] psychiczną ruiną”<sup>18</sup>, zwłaszcza jeśli po pomoc psychologów sięgają po 20-30 latach. Jako molestowane dzieci były zniewolone psychicznie i fizycznie, poddawane „najgorszemu rodzajowi destrukcyjnego oddziaływania człowieka i zniewoleniu (...); ogromna trauma się nie przedawnia”<sup>19</sup>. W wywiadach psychologowie zwracają uwagę na dodatkowe czynniki ryzyka w środowisku kościelnym – duchowni stanowią jednolitą grupę o charakterze zamkniętym i w opinii rozmówców dziennikarzy tego typu grupy nie są zainteresowane ujawnianiem poszczególnych przypadków<sup>20</sup>. Podkreślają nawet, że osoby, które dotąd nie zetknęły się ze zjawiskiem molestowania seksualnego dzieci, nie dopuszczają w ogóle do świadomości istnienia pedofilii<sup>21</sup>. Kontakt z nią jest trudny, stąd i proboszczowi może się nie mieścić w głowie, że dzieci mógł molestować wikariusz mieszkający po drugiej stronie korytarza. Znaczący zagadnienia, dysponujący odpowiednią wiedzą fachową, oczekują odsunięcia od dzieci duchownych podejrzanych o czyny pedofilne, nie mówiąc już o skazanych za nie, a przebywających na wolności z powodu zawieszenia odbywania kary. Jednocześnie psychologowie nie są w stanie zrozumieć, co podkreślają w wywiadach, dlaczego strona kościelna nie wprowadza wspomnianych ograniczeń w dostępie do dzieci. Z kolei dziennikarze dopatrują się „raczej taktyki niż chęci głębokiej przemiany”<sup>22</sup> w ogłoszeniu deklaracji „zero tolerancji dla pedofilii”, czy nawet w przeproszeniu za pedofilię wśród duchownych<sup>23</sup>. Podkreślają jednakże potrzebę poszerzania wiedzy tak przez duchownych, jak i świeckich na temat pedofilii<sup>24</sup>.

---

<sup>18</sup> M. RIGAMONTI, tamże, s. 32.

<sup>19</sup> Tamże, s. 33.

<sup>20</sup> Por. M. BEISERT, M. ŻYŁA, *W sieci uzależnień*, dz. cyt., s. 4-5.

<sup>21</sup> Tamże, s. 4.

<sup>22</sup> M. DZIERŻANOWSKI, J. APELSKA, *Strach w purpurze*, „Wprost” 2013 nr 41, s. 36.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> A. BONIECKI i in., *10 tez o pedofilii w Kościele katolickim w Polsce*, „Tygodnik Powszechny” 2012 nr 12, s. 4.

Największe oburzenie dziennikarzy i społeczeństwa budzi jednak brak jakichkolwiek działań wobec przestępców seksualnych wśród duchownych, bierność przełożonych, ukrywanie czy tuszowanie postępowania księży pedofilów, a poprzez to narażanie kolejnych dzieci na niebezpieczeństwo nadużyć seksualnych wobec nich.

### Odszkodowania, zadośćuczynienie

Zagadnienia odszkodowań oraz zadośćuczynienia są szeroko komentowane przez dziennikarzy<sup>25</sup>. Chętnie odwołują się oni do podobnych sytuacji w USA, Irlandii czy Niemczech. Opisują też wyrok wydany przez jeden z sądów w Polsce oraz dążenia pokrzywdzonych w procesach wytoczonych z powództwa cywilnego.

Żurnaliści chętnie przypominają przypadki ze Stanów Zjednoczonych, gdzie diecezje i zakony wypłacały ofiarom księży pedofilów milionowe sumy. W związku z tym ukuli oni opinię: „Kościół nie chce płacić za pedofilię”<sup>26</sup>. Na odpowiedzialność indywidualną wskazał Sąd Okręgowy Warszawa-Praga, wymierzając karę byłemu już duchownemu Jackowi S. Zasądził od niego m.in. 8 tys. złotych odszkodowania oraz 80 tys. złotych zadośćuczynienia ofiarom jego czynów pedofilnych<sup>27</sup>. Z kolei Marcin K. oczekuje zadośćuczynienia nie tylko od odsiadującego dwuletni wyrok pozbawienia wolności duchownego, który go molestował, ale rów-

---

<sup>25</sup> Zwykle dziennikarze, a tym bardziej komentujący w Internecie, nie rozróżniają obydwu pojęć. Zadośćuczynienie finansowe wiąże się z wyrównaniem szkody niematerialnej (np. wywołania rozstroju zdrowia). Wysokość sumy pieniężnej nie jest w tym wypadku określona prawem, powinna być adekwatna do poniesionej szkody. Odszkodowanie zaś stanowi zwrot uszczerbku finansowego, jaki powstał u poszkodowanego w związku ze szkodą. Suma odszkodowania powinna pokryć koszty z nią związane (np. pieniądze wydane na leczenie).

<sup>26</sup> Por. np. *Kościół nie będzie płacił odszkodowań za księży-pedofilów*, [http://www.se.pl/wydarzenia/kraj/koscio-nie-bedzie-paci-odszkodowan-za-ksiezy-pedofilow\\_245544.html](http://www.se.pl/wydarzenia/kraj/koscio-nie-bedzie-paci-odszkodowan-za-ksiezy-pedofilow_245544.html), [odczyt z dn. 29.07.2014 r.]; rik, *Bez odszkodowań dla ofiar pedofilii w polskim Kościele – dokument episkopatu*, [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,11342994,Bez\\_odszkodowan\\_dla\\_ofiar\\_pedofilii\\_w\\_polskim\\_Kosciele.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,11342994,Bez_odszkodowan_dla_ofiar_pedofilii_w_polskim_Kosciele.html) (odczyt z dn. 29.07.2014 r.).

<sup>27</sup> M. SIEBIERSKA, *10 lat więzienia dla księdza pedofila*, „Gazeta Powiatowa” 2014 nr 12, s. 7.



niez od kurii koszalińsko-kołobrzeszkiej i parafii, którą kierował. Wyrok w tej sprawie będzie precedensowy, jak dotąd sądy w Polsce nigdy nie rozpatrywały bowiem sprawy o zadośćuczynienie wytoczonej nie osobie fizycznej, ale instytucjom Kościoła katolickiego. Media relacjonowały także uprzednią propozycję ugody wysuniętą przez prawnika Marcina K. Do zawarcia tejże wezwał kurię, parafię, w której proboszczem był skazany za pedofilię duchowny, oraz jego samego. Mecenas reprezentujący kurię wskazał na brak podstaw prawnych i uzasadnienia w wezwaniu do ugody, w rezultacie czego do niej nie doszło<sup>28</sup>.

Jak widać, zdania wśród prawników co do przyznawania zadośćuczynienia ze strony instytucji kościelnych są podzielone. Niektórzy zwracają również uwagę na nieprzystawalność systemu prawnego anglosaskiego do polskiego. Niemniej w komentarzach pod tego typu informacjami wśród internautów toczą się burzliwe dyskusje wpływające negatywnie na wizerunek strony kościelnej<sup>29</sup> utrwalające i rozpowszechniające opinię „Kościół nie chce płacić za pedofilię”.

## Przewinienia dziennikarzy

Analizując przewinienia dziennikarzy w przypadku tematyki dotyczącej zjawiska pedofilii w Kościele w Polsce, można dostrzec przynajmniej dziesięć takich zaniedbań, grzechów, naruszeń etyki dziennikarskiej oraz świadomych działań manipulacyjnych, co można ułożyć w swoisty dekalog.

Najważniejszą manipulacją jest przemilczanie istoty problemu, a także niewykorzystaniem możliwości edukacji społeczeństwa w zakresie wiedzy o tej problematyce i zaburzeniach preferencji seksualnych.

---

<sup>28</sup> IAR, *Koszalin: bez ugody między kurią a ofiarą księdza pedofila*, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/946925,Koszalin-bez-ugody-miedzy-kuria-a-ofiara-ksiedza-pedofil> (odczyt z dn. 29.07.2014 r.).

<sup>29</sup> Por. np. komentarze internautów pod artykułami: rik, *Bez odszkodowań dla ofiar pedofilii w polskim Kościele, dz. cyt.*; mil, *Niesiołowski: Kościół nie powinien płacić odszkodowań ofiarom księży pedofilów. Niech płacą sprawcy*, [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,14550809,Niesiolowski\\_Kosciol\\_nie\\_powinien\\_placic\\_odszkodowan.html?order=najstarsze&v=1&obxx=14550809](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,14550809,Niesiolowski_Kosciol_nie_powinien_placic_odszkodowan.html?order=najstarsze&v=1&obxx=14550809) (odczyt z dn. 29.07.2014 r.).

Najbardziej dotkliwym brakiem, zaniedbaniem i grzechem żurnalistyki jest niedostateczna ochrona pokrzywdzonych przez osoby duchowne oraz wykorzystywanie tych przypadków w środkach społecznego przekazu dla własnych celów, bez zapewnienia ofiarom należytej opieki, wsparcia terapeutycznego i ochrony. Jaskrawym przypadkiem złamania wszelkich barier w tej tematyce była publikacja tekstu w tygodniku „Wprost”<sup>30</sup>.

### Przemilczanie istoty

Istotą problemów związanych z pedofilią jest ochrona dzieci i młodzieży oraz niesienie pomocy pokrzywdzonym<sup>31</sup>. Ważne jest także edukowanie społeczeństwa, czym jest pedofilia, jak ogromne krzywdy wyrządza ofiarom, oraz budowanie wrażliwości na najmniejsze nawet niepokojące sygnały pochodzące od dzieci<sup>32</sup>. Ofiary pedofilii zawsze przeżywają taką samą traumę, niezależnie od tego, czy sprawcą był dyrektor chóru, trener drużyny siatkarskiej, ojciec w rodzinie czy duchowny. Media zaś akcentują doniesienia odnoszące się tylko i wyłącznie do jednej grupy społecznej – księży. Jaskrawym tego przykładem było utrzymywanie przez dwa miesiące (wrzesień, październik 2013 roku) jako dominującego tematu w prasie, radiu, telewizji i w Internecie spraw ks. S. Gila i abpa J. Wesołowskiego. Obydwie sprawy były bulwersujące, jednakże trudno znaleźć uzasadnienie dla prezentowania w mediach przez tak długi czas i tak intensywnie jednego tematu. Wykorzystanie tej okazji w celu edukowania społeczeństwa odnośnie do samej pedofilii i problemów z nią związanych było szczątkowe<sup>33</sup>. Uderzały jednostron-

---

<sup>30</sup> H. KOWALIK, *Cherubinki księdza Jacka*, dz. cyt.

<sup>31</sup> A. C. SALTER, *Drapieżcy, pedofile, gwałciciele i inni przestępcy seksualni. Kim są, jak działają i jak możemy chronić siebie i nasze dzieci*, Poznań 2005, s. 255-277.

<sup>32</sup> Taż. *Pokonywanie traumy. Jak zrozumieć i leczyć dorosłe ofiary wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie*, Poznań 2003.

<sup>33</sup> Por. np.: sm, Ks. Kloch o pedofilii w Kościele: *Wszystkie stare sprawy są obecnie weryfikowane. I zgłaszane też do Stolicy Apostolskiej*, <http://www.fronda.pl/a/ks-kloch-o-pedofilii-w-kosciele-wszystkie-stare-sprawy-sa-obecnie-weryfikowane-i-zgłaszane-tez-do-stolicy-apostolskiej,31171.html> (dostęp z dn. 29.07.2014 r.);

ność i wycinkowość ujęcia tematu, tak jakby pedofilia istniała tylko w Kościele. Przypadki pedofilii w innych grupach społecznych i zawodowych, w których sprawcy mieli na koncie kilkanaście czy kilkadziesiąt ofiar, szybko znikają z pierwszych stron gazet<sup>34</sup>. Niektóre media pozwoliły sobie nawet na obronę reżysera Romana Polańskiego w 2009 roku po zatrzymaniu go w Zurychu na podstawie amerykańskiego nakazu aresztowania<sup>35</sup>.

Brak pełnego ujęcia problemu oraz zmasowana informacja w mediach na temat pedofilii jedynie wśród duchownych nie służyły i nie służą ochronie dzieci i młodzieży przed tym problemem, a także stopniowo utrwalają mit księży pedofilów<sup>36</sup>.

### Brak ochrony dzieci

W opisywanych w mediach przypadkach krzywdzenia dzieci przez księży nie są chronione dane dzieci ani też same dzieci przed drastycznymi opisami czynów pedofilnych. Zwłaszcza dwa przypadki są charakterystyczne w tym względzie – artykuł z październikowego numeru „Wprost”<sup>37</sup> oraz relacje związane z 13-letnim chłopcem z Dominikany<sup>38</sup>. W tygodniku podanych jest tak wiele charakterystycznych danych, że zarówno dzieci, jak i ich bliscy są bez trudu identyfikowalni w podwarszawskiej miejscowości. Artykuł dotyczy nie sprawy z dalekiej przeszłości, ale wydarzeń dziejących się tu i teraz – opisywane dzieci i nastolatki nadal chodzą do szkół, należą do tej samej parafii, są znane z imion i nazwisk oraz z twarzy w tym środowisku, podobnie jak znany był chórek

---

<sup>34</sup> Tak było ze sprawami dyrygenta chóru Polskie Słowiki W. Krollopa czy psychoterapeuty A. Samsona.

<sup>35</sup> Chodziło o sprawę jego stosunków seksualnych z nieletnią Samantha Geimer – por. np. J. SZCZERBA, *Niewinny czarodziej z getta*, [http://wyborcza.pl/1,102030,7111871,Niewinny\\_czarodziej\\_z\\_getta.html](http://wyborcza.pl/1,102030,7111871,Niewinny_czarodziej_z_getta.html) (dostęp z dn. 26.07.2014 r.).

<sup>36</sup> By się o tym przekonać, wystarczy w systemach wyszukiwujących wpisać wyrażenie „pedofilia” – nieodłącznymi określeniami towarzyszącymi są przede wszystkim: ksiądz, Kościół, Watykan.

<sup>37</sup> H. KOWALIK, *Cherubinki księdza Jacka*, dz.cyt.

<sup>38</sup> Por. zapis programu „Tomasz Lis na żywo” z dn. 23.09.2013 r.: <http://vod.tvp.pl/audycje/publicystyka/tomasz-lis-na-zywo/wideo/23092013/12277786> (odczyt z dn. 24.07.2014 r.).

dziewcząt prowadzony przez księdza, na którego sąd wydał wyrok 10 lat więzienia. Autorka artykułu po lekturze akt sądowych posunęła się nawet do zacytowania fragmentów intymnych zeznań dzieci i SMS-ów – tak pokrzywdzonych, jak pedofila. Dotąd dzieci nie wiedziały o sobie nawzajem wszystkiego w tej sprawie. Dowiedziały się natomiast po publikacji w tygodniku oraz z sieci – całość artykułu jest dostępna dla każdego z nich. Także i nazwa chóru, choć zmieniona, jest słowem bliskoznacznym z oryginalnym brzmieniem, rozpoznawalnym w lokalnym środowisku. Co więcej, na okładce tygodnika widniała... prawdziwa nazwa dziecięcego chóru, tyle że nie została ujęta w cudzysłów.

Z kolei drastyczne wyznania molestowanego 13-latka z Dominikany zostały wyemitowane w programie w TVP2 w związku ze sprawą polskiego duchownego pracującego na Dominikanie; obecnie można je znaleźć w archiwum programu publicystycznego „Tomasz Lis na żywo”. Nie chodzi tu jedynie o epatowanie widzów szczegółami molestowania, ale także o ochronę prywatności i dobrego imienia chłopca z Dominikany, współczesne najnowsze technologie bez trudu bowiem umożliwiają obejrzanie ze zrozumieniem tego samego materiału przez otoczenie 13-latka w mieście, gdzie zostało dokonane przestępstwo. Warto przy tym dodać, że dominikańska reporterka, która udostępniła TVP materiał, mówiąc o prostytuowaniu się dzieci na plażach Dominikany, zjawisko to traktowała jako coś normalnego i ani słowem nie wspomniała o potrzebie chronienia dzieci przed pedofilami. Naganna była także postawa dziennikarza TVP, który nie opatrzył materiału filmowego z Dominikany nawet najmniejszym komentarzem o konieczności chronienia tych dzieci także przed mediami oraz o potrzebie zapewnienia pomocy poszkodowanym. Zanedbano w ten sposób możliwość edukowania społeczeństwa w tym zakresie, a nagrania były przecież emitowane w *prime time*, w programie finansowanym z pieniędzy publicznych telewizji publicznej.

### Pomijanie aktywności Kościoła

Zarówno Kościół instytucjonalny, jak i poszczególni członkowie Kościoła w ogóle podjęli i podejmują wiele inicjatyw mających na celu proaktywne działania wymierzone w pedofilię oraz wyjaśniające stanowisko

KEP w tym względzie. Wiele z tych działań w mediach innych niż katolickie nie znajduje odbicia w ogóle lub w zakresie daleko mniejszym niż informacje na temat procesów księży pedofilów.

Podstawą działań wobec wykroczeń duchownych w zakresie pedofilii są „Wytyczne” opracowane w 2009 roku, uzupełnione następnie cztery lata później według kościelnego okólnika z 2011 roku; istotną częścią dokumentu są trzy aneksy przyjęte w 2014 roku<sup>39</sup>. Dokument ukazuje poważne podejście Konferencji Episkopatu Polski do problemu pedofilii – jest ona traktowana jako jeden z najcięższych grzechów i przestępstwo domagające się kary, ale i nawrócenia ze strony sprawcy. Z kolei trzy aneksy dotyczą pomocy poszkodowanym, zasad zapobiegania pedofilii oraz wskazań co do formacji przyszłych duchownych w kwestii dojrzałości seksualnej<sup>40</sup>. Choć wytyczne i aneksy oczekują obecnie na zatwierdzenie przez Stolicę Apostolską, w wielu instytucjach kościelnych wcielane są one w życie. Przykładem tego było postępowanie diecezji połowej Wojska Polskiego wobec byłego już duchownego Jacka S. – od natychmiastowego zawieszenia go w czynnościach kapłańskich poprzez współpracę z organami ścigania aż po pomoc pokrzywdzonym i wizytę biskupa połowego w parafii głęboko zranionej przez pedofila<sup>41</sup>.

Innym niedocenianym przez media faktem jest to, że w czerwcu 2013 roku ks. dr Adam Żak, jezuita, został wybrany przez KEP na koordynatora ds. ochrony dzieci i młodzieży. Od tego czasu wykazuje znaczą

---

<sup>39</sup> Pełny tytuł dokumentu brzmi: „Wytyczne dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia”. Na temat historii powstawania wytycznych i analiza treści – patrz: M. PRZECISZEWSKI, *Zasady działania Kościoła w Polsce wobec pedofilii*, <http://ekai.pl/wydarzenia/polska/x75174/zasady-dzialania-kosciola-w-polsce-wobec-pedofilii/> (odczyt z dn. 23.07.2014 r.).

<sup>40</sup> Por. mp, *Episkopat przyjął aneksy do wytycznych w sprawie pedofilii wśród duchownych*, [http://ekai.pl/wydarzenia/temat\\_dnia/x71357/episkopat-przyjal-aneksy-do-wytycznych-w-sprawie-pedofilii-wsrod-duchownych/](http://ekai.pl/wydarzenia/temat_dnia/x71357/episkopat-przyjal-aneksy-do-wytycznych-w-sprawie-pedofilii-wsrod-duchownych/) (odczyt z dn. 23.07.2014 r.).

<sup>41</sup> Podwarszawska „Gazeta Powiatowa” bardzo obszernie i wielokrotnie relacjonująca zatrzymanie, proces i wyrok w tej sprawie, opisując wizytę, kazanie i spotkania biskupa połowego w podwarszawskiej parafii, zdobyła się na niecałe 1200 znaków – por. M. SREBIERSKA, *Kuria przeprasza – spotkanie z parafianami*, <http://gazetapowiatowa.pl/wiadomosci/legionowo/kuria-przemasza-spotkanie-z-parafianami/> (odczyt z dn. 23.07.2014 r.).

aktywność w diecezjach i zakonach, zarówno w działaniach mających na celu zapobieganie pedofilii, jak i w szkoleniach duchownych, kleryków i katolików świeckich. Zapoczątkował też kurs e-learningowy, mający na celu przygotowanie zespołu osób w całej Polsce, które będą działać w sferze prewencji. Ich kompetencje obejmować będą stronę prawną i psychologiczną pedofilii oraz modele interwencji<sup>42</sup>. Działania edukacyjne prowadzone przez koordynatora w zakonach, diecezjach i wielu ośrodkach kościelnych zmirzają nie tylko do większej wiedzy, kompetencji i świadomości wśród osób prowadzących placówki katolickie, ale także do zwiększenia ich wrażliwości na zjawiska związane z ochroną dzieci i młodzieży<sup>43</sup>.

Przełomowe znaczenie w tej kwestii miała konferencja prasowa z 27 września 2013 roku, kiedy to wyraźnie zabrzmiało przeproszenie za przypadki pedofilii w Kościele w Polsce. Ówczesny sekretarz generalny KEP – obecnie prymas Polski abp Wojciech Polak oraz koordynator ds. ochrony dzieci i młodzieży dobitnie wyjaśniali stanowisko KEP wobec pedofilii. Zasiadający wraz z nimi kanclerz kurii warszawsko-praskiej wyraźnie natomiast lekceważył zagrożenie dzieci ze strony skazanego duchownego, który długi czas po wyroku zachował funkcję proboszcza w diecezji warszawsko-praskiej. Dwa dni później kanclerz został zwolniony ze swojej funkcji przez biskupa tamtejszej diecezji za swe wypowiedzi. Wspomniana konferencja dotyczyła również przypadków z Dominikany – misjonarza ks. S. Gila oraz nuncjusza abpa J. Wesołowskiego. Obserwując podczas ponadpółtoragodzinnego spotkania jednoznacz-

---

<sup>42</sup> Dziełem zespołu ks. A. Żaka TJ była międzynarodowa konferencja nt. wykorzystywania seksualnego małoletnich w Kościele; odbyła się ona 20 i 21 czerwca 2014 roku w Krakowie. Na zakończenie pierwszego dnia konferencji odbyło się nabożeństwo pokutne jako akt skruchy za grzechy pedofilii w Kościele w Polsce. W swoich wystąpieniach biskupi nie szczędzili krytycznych wypowiedzi typu: „Pewna część naszego Kościoła wciąż nie potrafi wysłuchać ofiar i uczciwie nazwać pedofilii zbrodnią” (bp P. Libera) czy „Nie można pozostać obojętnym w Kościele wobec siostr i braci, którzy cierpią. To jest nasz brat, siostra” (abp W. Polak) – por. relacja na żywo z konferencji red. Anny Wojtas, <https://twitter.com/AnnaWojtas1>, posty w dniach 20-21.06.2014 (odczyt z dn. 23.07.2014 r.).

<sup>43</sup> Por. też: E. Kusz, *To nie nasz problem? Kościół w Polsce wobec wykorzystywania seksualnego nieletnich*, „Więź” 2014 nr 8-9, s. 70-78.

nie negatywny stosunek wszystkich duchownych (poza wspomnianym kanclerzem) do pedofilii, dziennikarze mieli okazję przekonać się o poważnym traktowaniu przez Kościół instytucjonalny problemów związanych z ochroną dzieci i młodzieży. Od tego czasu część z nich przestała mówić o „zamiataniu problemu pod dywan”<sup>44</sup>. W odniesieniu do byłego nuncjusza apostolskiego na Dominikanie część dziennikarzy błędnie określała go i nadal określa jako polskiego biskupa<sup>45</sup>.

### Zasady etyczne

W marcu 1995 roku prezesi polskich stowarzyszeń dziennikarskich, telewizji, radia itp. podpisali Kartę Etyczną Mediów. Opracowano ją z inicjatywy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Sygnatariusze dokumentu powołali też Radę Etyki Mediów, której zadaniem było strze-

---

<sup>44</sup> Choć niniejszy artykuł dotyczy głównie przekazu mediów z 2013 roku, warto dodać, że prokuratura postawiła ks. S. Gilowi cztery zarzuty, w lutym 2014 roku trafił on do aresztu i toczy się przeciwko niemu śledztwo. W tej sprawie podjęły współpracę organy prokuratury z Polski i z Dominikany. Natomiast pod koniec czerwca 2014 roku, jedynie po 10 miesiącach od rozpoczęcia sprawy, zapadł wyrok (wydalenie ze stanu duchownego) w pierwszej instancji procesu kanonicznego przeciw abpowi J. Wesołowskiemu. Jego proces karny rozpoczął się w dwa miesiące po uprawomocnieniu się wyroku kanonicznego. W listopadzie i grudniu 2014 roku zostały podjęte jego przesłuchania przez sąd Państwa Watykańskiego. Normy prawa karnego tego państwa w odniesieniu do pedofilii zostały zmienione przez papieża Franciszka; obecnie nie są spod niego wyjęci dyplomaci, w tym nuncjusze, a kara za czyny pedofilne została podwyższona aż do 20 lat pozbawienia wolności. Por. tc, *Watykan: wyrok skazujący w procesie kanonicznym przeciwko abp. Józefowi Wesołowskiemu*, [http://pl.radiovaticana.va/news/2014/06/27/watykan:\\_wyrok\\_skazuj%C4%85cy\\_w\\_procesie\\_kanonicznym\\_przeciwko\\_abp.\\_/pol-809771](http://pl.radiovaticana.va/news/2014/06/27/watykan:_wyrok_skazuj%C4%85cy_w_procesie_kanonicznym_przeciwko_abp._/pol-809771) (odczyt z dn. 23.07.2014 r.); st, *W procesie karnym abp. Wesołowskiemu grozi kara od 8 do 20 lat więzienia*, <http://ekai.pl/wydarzenia/watykan/x80094/w-procesie-karnym-abp-wesolowskiemu-grozi-kara-od-do-lat-wiezienia/> (odczyt z dn. 29.07.2014 r.).

<sup>45</sup> Por. np. gw, *Polski biskup wyrzucony ze stanu duchownego*, <http://www.wprost.pl/ar/457145/Polski-biskup-wyrzucony-ze-stanu-duchownego-Nie-wiaodmo-gdzie-przebywa/> (odczyt z dn. 23.07.2014 r.). Józef Wesołowski był od stycznia 2000 roku arcybiskupem w służbie Stolicy Apostolskiej, nigdy nie wchodził w skład KEP i nie można go określać mianem „polski biskup”. Ma obywatelstwo watykańskie, podlega prawodawstwu Państwa Watykańskiego.

zenie zasad zawartych w Karcie. Choć aktywność rady zmalała<sup>46</sup>, nie oznacza to, że przestały obowiązywać zasady etyczne w dziennikarstwie, określone i przyjęte przez dziennikarzy, wydawców, producentów i nadawców.

W Karcie jej sygnatariusze deklarują kierowanie się w swojej pracy m.in. zasadami: dobra wspólnego, uczciwości (co oznacza „działanie w zgodzie z dobrem odbiorcy”), szacunku i tolerancji (czyli „poszanowania ludzkiej godności, praw dóbr osobistych, a szczególnie prywatności i dobrego imienia”), pierwszeństwa dobra odbiorcy („podstawowe prawa czytelników, widzów, słuchaczy są nadrzędne wobec interesów redakcji, dziennikarzy, wydawców, producentów i nadawców”)<sup>47</sup>. Zasady te w naganny sposób łamią zwłaszcza dwie publikacje o pedofilii w Kościele katolickim w Polsce<sup>48</sup>. Jak już zostało wspomniane, w artykule z tygodnika „Wprost” środowisko podwarszawskiej miejscowości bez większego trudu identyfikuje chórek z parafii oraz poszczególne dzieci. Podobnie z dużą dozą prawdopodobieństwa poszczególnym dzieciom można przypisać autorstwo określonych SMS-ów<sup>49</sup>. W ten sposób przez autorki obydwu tekstów zostały złamane zasady związane z poszanowaniem godności i ochrony dóbr osobistych – zwłaszcza prywatności i dobrego imienia. Trudno też dopatrzeć się „dobra odbiorcy” w artykułach, szczególnie w kontekście braku poszanowania przez tygodniki poszkodowanych przez Jacka S. i ich najbliższych. „Gazeta Powiatowa”, a zatem medium jeszcze bliższe kręgowi mieszkańców podwarszawskiej miejsco-

---

<sup>46</sup> Ostatni wpis na stronie WWW określający stanowisko rady pochodzi z 22 listopada 2013 roku – por. RADA ETYKI MEDIÓW, Zakładka: *Nasze stanowisko*, <http://www.radaetykimediow.pl/> (odczyt z dn. 23.07.2014 r.).

<sup>47</sup> Cytaty za: Rada Etyki Mediów, Karta Etyczna Mediów, [http://www.radaetykimediow.pl/index.php?option=com\\_content&view=category&layout=blog&id=2&Itemid=3](http://www.radaetykimediow.pl/index.php?option=com_content&view=category&layout=blog&id=2&Itemid=3) [dostęp: 23.07.2014].

<sup>48</sup> H. KOWALIK, *Cherubinki księdza Jacka*, dz. cyt., oraz M. SIEBIERSKA, *Podwójne życie Jacka S.*, „Gazeta Powiatowa” 2014 nr 12, s. 6.

<sup>49</sup> Ze względu na poszanowanie dobrego imienia dzieci nie są w tym tekście podane adresy do dyskusji internautów pod artykułami na ten temat w innych czasopiśmie; prawdziwe imiona dzieci z komentarzy pozwalają na identyfikację dzieci z tekstu z „Wprost”.



wości i poszkodowanych, bez pardonu określa główną ofiarę pedofila, dziś 21-letnią kobietę, jako „kochankę”<sup>50</sup>. Autorki tekstu nie było stać na refleksję, jak wielkie zło wyrządza byłej chórzystce, opisując intymne szczegóły i cytując SMS-y. Złamane zostało podstawowe prawo – do ochrony prywatności. Do publicznej wiadomości podano nieznaną dotąd fakty zaczerpnięte z akt sądowych. W ten sposób ofiara pedofila została skrzywdzona kolejny raz – w tym wypadku przez autorki obydwu artykułów. Redaktorka z lokalnego tygodnika określa cytowane przez nią pełne erotyki graniczącej z pornografią SMS-y i e-maile jako „łagodniejsze”. Nie można dostrzec dobra odbiorców w takim podejściu do sprawy, a tym bardziej retraumatyzowanych pokrzywdzonych oraz ich najbliższych. Podstawowe prawa pokrzywdzonych powinny być nadrzędne, tymczasem górę wzięły interesy dziennikarek, redakcji i wydawców. Nic nie może usprawiedliwić takiego postępowania. Byłego kapelana oraz zło pedofilii można było napiętnować na wiele innych sposobów, zawsze jednak zachowując zasady etyczne – poszanowania dobrego imienia, prawa do godności i ochrony prywatności. Tymczasem skrzywdzone zostały dzieci oraz ich najbliżsi, i to przez autorkę, której nazwisko widnieje w składzie... Prezydium Rady Etyki Mediów<sup>51</sup>, której zadaniem jest strzec zasad Karty Etycznej Mediów. W obydwu artykułach, w tygodniku „Wprost” oraz w „Gazecie Powiatowej”, widoczne jest zjawisko brutalizacji języka. W ten nurt wpisuje się także cała seria okładek tygodnika „Newsweek” – przywołują one inne zjawisko, które nie jest obojętne dla etyki – brutalnej dosłowności w ilustracjach<sup>52</sup>.

---

<sup>50</sup> M. SIEBIERSKA, *Podwójne życie Jacka S.*, dz. cyt.

<sup>51</sup> Autorka tekstu *Cherubinki księdza Jacka*, zamieszczonego w tygodniku „Wprost” 2013 nr 41, s. 26-30 jest wiceprzewodniczącą Rady Etyki Mediów.

<sup>52</sup> Por. okładki tygodnika „Newsweek” w numerach czasopisma 9/2013: Polski Kościół kryje pedofilię; 39/2012: Seks po bożemu. Kościół potępia gejów, ale toleruje homoseksualistów; 31/2012: Tata w sutannie.

## Podsumowanie

Dziennikarze wytykają instytucjom kościelnym przenoszenie pedofilów z parafii do parafii. W mediach, zwłaszcza w Internecie, na długo pozostaną niefortunne czy niejednokrotnie wręcz gorszące wypowiedzi duchownych różnych szczebli. Brak wiedzy o traumatycznych skutkach molestowania seksualnego w dzieciństwie, niewielka wrażliwość na krzywdę dzieci i młodzieży to kolejne błędy strony kościelnej.

Żurnaliści z kolei stosują często kalki z mediów zachodnich, stawiając akcent na płacenie ofiarom pedofili odszkodowań i zadośćuczynienia przez instytucje kościelne, a nie przez sprawców nieszczęścia. Istotą problemu jest ochrona dzieci i młodzieży oraz niesienie pomocy pokrzywdzonym, a także uwrażliwianie wszystkich na zjawiska związane z pedofilią we wszelkich kręgach zawodowych i społecznych. Te najważniejsze problemy są zagłuszane w wielu mediach przez zmasowaną informację głównie na temat jednej tylko grupy społecznej – duchownych, wśród których nikły procent (od 0,07 do 3% – w zależności od kraju) stanowią pedofile<sup>53</sup>. To poważny błąd wielu dziennikarzy, podobnie jak zaniedbanie edukowania społeczeństwa w zakresie traumatycznych skutków pedofilii. Nie do przyjęcia jest nade wszystko łamanie podstawowych zasad etyki dziennikarskiej zwłaszcza w odniesieniu do poszkodowanych dzieci, czego przykładami są cytowany artykuł z 2013 roku opublikowany przez tygodnik „Wprost” oraz tekst z 2014 roku z „Gazety Powiatowej”. Ofiary nie mogą być retraumatyzowane przez tego typu materiały medialne. Do przewinień dziennikarskich należy też zaliczyć pomijanie wysiłków wielu instytucji kościelnych w zwalczaniu pedofilii<sup>54</sup>.

---

<sup>53</sup> Dane statystyczne z różnych krajów – por. G. CUCCI, H. ZOLLNER, *Kościół a pedofilia*, Kraków 2011, s. 26-29 oraz S. CHMIELEWSKI, List do marszałka Senatu RP, [http://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/\\_public/k8/dokumenty/stenogram/oswiadczenia/jackowski/4202o.pdf](http://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k8/dokumenty/stenogram/oswiadczenia/jackowski/4202o.pdf). Podsekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości podał dane statystyczne – w 2013 roku na 1468 skazanych za przestępstwa o charakterze pedofilskim „zawód inżyniera (...), duchownego wyznania rzymskokatolickiego, wychowawcy (...) wykonywały pojedyncze osoby”.

<sup>54</sup> W mediach w wielu wypadkach pomija się też dorobek pozarządowej organizacji zasłużonej w pomocy niesionej m.in. pokrzywdzonym przez pedofilów – Fundacji Dzieci Niczyje.

Ze względu na popełnione błędy i przewinienia obie strony, co wykazały analizy w niniejszym artykule, zarówno kościelna, jak i przedstawiciele mediów, powinny się uderzyć w piersi. Tylko współpraca mediów i instytucji kościelnych oraz pozakościelnych może przynieść dobre efekty w postaci lepszej ochrony dzieci i młodzieży oraz ciągłego uwrażliwiania społeczeństwa w tym zakresie.

## Media Coverage of the Paedophilia Issues in the Catholic Church in Poland

### Summary

What communication standards does the Church in Poland strive to achieve to counter the paedophilia? In what way (in terms of ethics) did journalists report on the basic topics related to the problem of paedophilia? These are the main issues of this analysis, concerning the mistakes of Church institutions and people representing the Church, as well as the journalists' mishandling of the problem of paedophilia.

The superiors of Church institutions in Poland did not manage to avoid the repetitive errors of the USA, Ireland or Germany prelates, such as transferring priests, who had suspicious or even reprehensible relationships with children, from one parish to another. Sadly, these transfers went usually hand in hand with ignoring the warning signals in this area. Time and time again the problem of ill-considered statements concerning paedophilia occurs among the clergy, typically ranking high in the hierarchy. Another blameworthy behaviour is the lack of knowledge about the paedophilia itself and the passivity of decision-makers towards the clergymen who behave improperly in relation to children. The journalists also criticize the lack of necessary pastoral aid, as well as the lack of thinking in the categories of making amends or offering compensation to the victims – first of all among the culprits and, to some extent, among their superiors.

The fundamental misdeed of journalists is being silent about the heart of the problem. And it is all about protecting the children and young people against the paedophiles and helping those who have been hurt. Journalists most often

publicize the cases of paedophilia in the Church in Poland in an excessive and disproportionate way, as if this was the problem of only one social group. They usually stay silent about the activity of the Church in the area of paedophilia prevention. And while describing the cases of paedophilia among the clergy, journalists quite often do not remember about the fundamental principles of journalist ethics (the case of the author of the “Wprost” weekly article).

Therefore, both sides should notice their own mistakes in handling the paedophilia problem in Poland; they should also cooperate in educating the society about the evil of paedophilia. The Church and the media should also sensitize the public to behaviours indicative of paedophilia among concrete persons.

**Ks. dr hab. Józef Kloch**, adiunkt WT UKSW w Warszawie; specjalista w zakresie komunikacji społecznej, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień związanych z Internetem oraz rzecznictwem prasowym i Kościołem, medioznawca. Stypendysta The Catholic University of America w Waszyngtonie. Współtwórca portalu Opoka.org.pl. Redaktor czasopisma naukowego „The Person and the Challenges”.

j.kloch@uksw.edu.pl

**Dr hab. Monika Marta Przybysz**, adiunkt WT UKSW w Warszawie; specjalista PR, zarządzania kryzysowego, reklamy i marketingu medialnego, medioznawca, teolog. W 2008 roku nagrodzona przez Prezesa Rady Ministrów RP za najlepszą rozprawę doktorską. W Uniwersytecie Warszawskim ukończyła ze Złotą Odznaką studia podyplomowe z *public relations*. Redaktor kwartalnika naukowego „Kultura – Media – Teologia”.

intellectus@wp.pl